N^er 269. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 24 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Jana od Krzyża.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Darosław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0⁰ R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
23	7	27"10"',655	— 5⁰,5	1"' 22	Pn. Wschodni mocny	Pochmurno	
	12	10,666	3, 6	1, 28	" "	" "	
	3	10,085	4, 1	1, 30	" "	" "	
	9	9,775	— 3, 5	1, 34	" "	" "	

Część Polityczna.

Treść naynowszych wypadków tegoczesnych.

Dzienniki francuskie mają teraz nad czém rozumować na jakie kilka tygodni. Wczorayszc kolumny Constitutionnela, Temps, i Nationala, napełnione są uwagami o nowém ministerstwie, w których podług zwyczaju obfitość przygan jest zawartą. — Pszenica w Londynie droższą jest dziś o 95 procentu, jak w Hamburgu. — Dnia 11 b. m. otwarte zostały w Bruxelli izby reprezentacyjne, mową od tronu zwiastującą same pomyślności. — W Ameryce półnoćnéy ponawiają się zaburzenia. W mieście Filadelfii przyszło do okropnego rozruchu, wiele ofiar padło. Powód nie jest wiadomy; to tylko pewna, że w stanach zjednoczonych coraz większy panuje niedostatek pieniędzy. — Zaburzenia takowe, miały miéysca na kilku innych punktach téy rzeczypospolitéy. — Ciągłe niepomyślności w Hiszpanii, na stronę woysk konstytucyjnych, sprawiły rozdwojenie w zgromadzeniu kortezów. (*Patrz niżéy artykuły z Paryża i Madrytu.*) — Teraz trzeba nayważnieyszych wypadków spodziewać się w Nawarze i Biskai. Obadway przeciwnicy Mina i Zumalacarreguy, wydali już naygroźnieysze odezwy do woysk swoich, wedle których przedsiębiorą walczyć do ostatniego. — Walka ta zdaje się, że będzie stanowczą. — Dzienniki nawet madryckie donoszą o ciągłych klęskach woysk królowéy. — Teraz więc wszystko zależy od talentów i szczęścia Miny.

Wiadomości z wczorayszey poczty.

Paryż 11 Listopada. Dzisieyszy Monitor zawiera 8. postanowień królewskich, urządzających nowe ministerstwo; (w sposobie opisanym już w gazecie krak: Nr. 267 pod art: z Berlina.) — Dziewiątém rozporządzeniem, Panu Test ministrowi handlu, poruczone jest zawiadywanie ministerstwem oświecenia; dziesiątém zaś, minister woyny jenerał Bernard, wywyższony został na godność para Francyi; — jedenaste nakoniec, zwołuje izby reprezentacyjne na poniedziałek 1. Grudnia. — Wszystkie te postanowienia, wydane dnia 10. w nocy, podpisał P. Persil, jako jedyny z dawnych ministrów który pozostał przy urzędzie.

Kuryer wyprawiony z Madrytu d. 4. b. m. przywiózł wiadomość, że 78. członków izby prokuradorskiéy, podali adres do królowéy rejentki, w którym oświadczyli, że się znaydą bydź przymuszeni, odmówić ze swéy strony wszelkiéy pomocy rządowi, jeśli swe-

go systematu nieodmieni. Powodem do tego oświadczenia, wedle prywatnego listu, mają bydź ciągłe klęski konstytutionistów w prowincyach Basków, tudzież szerząca się po całym Madrycie trwoga, że jeśli rząd nieprzedsięweźmie energicznych środków, powstanie w Kastylii, coraz bardziey wzmagać się będzie. Doszła tam już właśnie wiadomość, o klęsce jenerala O'Doyle, którą poniósł w dniach 27. i 28. z. m. — *(Patrz niżéy artykuł z Madrytu.)*

Z podziwieniem tu uważają, że admirał Rigny opuściwszy ministerstwo w którém tak długo pracował, niezostał nawet admirałem zamianowany.

Dnia 12 *Listopada.* Xże Bassano pierwszy minister, — jenerał Bernard i P. Dupin starszy, (brat nowego ministra marynarki,) mieli wczoray posłuchanie u króla.

Dziś rozeszła się pogłoska, iż xiąże Talleyrand, uwiadomiony przez telegraf, o mianowaniu xięcia Bassano prezesem rady ministrów, podał się natychmiast do dymmissyi z urzędu posła dotychczasowego w Londynie.

Dzisieyszy Monitor zawiera co następuje: »Depesza z Bajonny pod dniem 10. b. m. donosi, że Mina za przybyciem swojem do Pampeluny dostoynością vice-króla Nawarry, i naywyższego dowódzcy woysk w prowincyach Basków zaszczycony został. —» Wydał on zaraz mocną odezwę do woyska, w któréy oświadcza, że będzie nayprzód ofiarował pokóy rokoszanom; lecz jeśli go nieprzyjmą, na śmierć i życie postanowił ich ścigać. (Żeby tylko nie tak znowu jak Rodil.) — Wydał także odezwę do mieszkańców Nawarry, w któréy każdemu karliście zagraża śmiercią, jeżeli go spotka na drodze, a nie będzie mu w stanie usprawiedliwić się, dokąd i po co idzie. — Z drugiey strony wydał podobnąż odezwę i Zumalacarreguy z główney swojey kwatery w Lecumbery dnia 1. listopada, w któréy wyraźnie oświadcza, *że odtąd prowadzić będzie woynę wszystko niszczącą,* ..(!!!) i że jedynem hasłem jego żołnierzy będzie: *»Smierć albo zwycięztwo!.»* — Zumalacarreguy wyjednał u D. Carlosa odzyskanie dawnych zaszczytów jenerałom Zavala i Valdespina, lecz im nie przywrócił dowództwa.— Udał się on do *Losarcos* dla uderzenia na woyska królowéy. Atoli jenerał Lorenzo przewidział cel tego marszu, i z tąd udało się mu, jeden z karlistowskich batalijonów podchwycić pod Echaro, lecz bez wielkiego skutku. Jeńcy zabrani przez Zumalęcarreguy w liczbie 680. w bitwach z dnia 27. i 28. z. m. przyjęli zaraz służbę w jego szeregach. — Podług odebranéy wiadomości, miał Zumalacarreguy, zebrawszy całe swoje woysko pod Lecumberry, kazać rozpuścić pogłoskę, że ma zamiar uderzyć na Elizondę; tymczasem zaś na czele 8000 ludzi z dwiema działami, poszedł prosto do Vittoryi.

MADRYT 2 *Listopada.* Posiedzenie izby prokuradorów d. 30 z. m. było bardzo burzliwe. Hrabia de las Novas wystawiał w bardzo smutney barwie położenie całego pół wyspu; naganiał ministrom oziębłe postępowanie przeciw rokoszanom; że Nawarra i Biskaya są teatrem piekielnego pożaru woyny. » *Widzieliśmy świeżo,* (mówił między innemi,) *iż Zumalacarreguy ośmielił się przeyść rzekę Ebro, i po tey stronie już nawet, uderzyć na woyska królowey, których szanowny dowódca,* (jenerał O'Doyle, który miał zginąć w bitwie 27 i 28 jak będzie niżey;) *wszystkie wysilenia natężył i poświęcił samego siebie, będąc napadnięty w przemagającey liczbie. Arragonia pustoszona jest woyną domową. Carnicer stoi tam na czele* 2000 *ludzi, i inne znaczne znaydują się tamże bandy rokoszan. Równie i inne punkta półwyspu zajęte są przez buntowników. Tam trzeba w samym zarodzie starać się, przytłumić rokosz; dla tego wypada koniecznie, ażeby ministerstwo, postępowało otwarcie i sumiennie.»* — Potey mowie, zabrał głos P. Martinez de la Rosa, pierwszy minister, i nazywając mowę hrabiego *de la Nowas* próżną deklamacyą, wystawiał, że tylko szkodliwey może wywierać wpływ na naród i za-

granicznych, że *Gazeta Francyi*, nieomieszka zapewne przytoczyć zaraz jego mowy aby miała czém dowodzić, że sprawa Hiszpanii jest stracona, że reprezentanci, a nawet woysko rozpacza o swey sprawie, i duch powszechny zupełnie upadł.—Na te zarzuty odpowiadał znowu hrabia de las Novas, twierdząc, że celem głosu jego było tylko to, aby walczącemu woysku, posłać jak nayprędzey posiłki.— W końcu minister Torreno, popierał zdanie P. Martinez de la Rosa, i twierdził, że nie tak to łatwo pomnożyć siłę zbroyną, jak się hrabiemu de las Nowas bydź widzi; — lecz oraz czynił nadzieję, że milicye krajowe wynoszące 200,000 ludzi, a z których 90,000 jest już opatrzonych w broń, częstokroć pokazaniem się swojem rozpędzały buntowników; i t. d.— w końcu dodał, że sama woyna ta, kosztuje miesięcznie 32,000,000 realów, a skarb ledwie 31,000,000 dostarczyć może; spodziewa się jednak że w listopadzie, skarb będzie wstanie zapłacić 32,000,000, woysku, bez uszczerbku innych gałęzi służby publiczney. Natem skończyła się ta dyskussya, i przystąpiono potem do dziennego porządku.

Dnia 4 *Października.* Dziennik *Compilador* donosi o odkryciu nowego sprzysiężenia w *Cuenza.* Uwięziono 50 osób, między innemi przeora pewnego klasztoru zakonników. Znaleziono u niego listę 25 osób, które miały bydź dnia 5 września, juko w dniu przeznaczonym pierwiastkowo na wybuchnienie spisku, wymordowane!...

Dziennik zaś *Obserwador* zawiera następujący artykuł: »Bylibyśmy kary godni, gdybyśmy niezwrócili uwagi rządu na opłakany stan prowincyj północnych.— Jako patryoci, jako hiszpani, jako ludzie, musiemy ubolewać nad losem tylu wsółobywateli, któyych krew za sprawę Izabelli II. jest przelewaną, a można jey było oszczędzić, gdyby Rząd, był przedsięwziął od razu energiczne środki, które mu zdrowa polityka wskazywała: jako narzędzia opinii publiczney, musiemy cierpienia nasze przedstawić tym, którzy je ukoić mogą.— Nadeszłe wczoray wiadomości, napełniły ludność Madrytu żałobą i gniewem. — Listy korrespondentów naszych z rąk nam wypadają, pióro nasze wzdryga się osnowę ich ogłaszać.— Nieidzie tu już więcey o stratę jednego żołnierza, jedney kompanii; nieidzie o napadnienie chwilowe; — ale oto straciliśmy obadwa bataliony półków imieniem *Afryka* i *Królowa* i szwadron karabinierów;—jenerał Doyle zabity; powstańcy zabrali nasze 2 działa i 1500 karabinów; niemówiemy jeszcze o następnościach tey klęski, która podniesie dumę rokoszan, a męztwo naszego woyska osłabi. Idzie tu wreszcie o ratunek oyczyzny.— Będziemyż tedy, w chwili takowych niebezpieczeństw, podczas gdy krew naszych współobywateli o pomstę woła, i w którey tron Izabelli, tak gwałtownie jest zachwiany, w nikczemnym trwać egoizmie.?»

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Petersburg 7 Listopada. Ukaz Cesarski. 4go b. m. w Moskwie. »Ukazem Naszym z dnia 4 Października 1832 roku, pozwolono było osobom urodzonym i zamieszkałym w przywróconych od Polski gubernijach, które wydaliły się za granicę lub są nieobecne bez wiedzy Rządu, jeżeli uczestnictwo ich w byłem powstaniu zależało na przeyściu za granicę z buntowniczemi oddziałami, lub jeżeli one ze stopnia wykroczenia swego, mogły bydź zaliczone do trzeciego rzędu winowayców Stanu, udawać się do Nas z prośbami o przebaczenie; nadto, każdemu z nich, równie jak i wszystkim innym którzy się z Rossyi wydalili, zostawiona była wolność prosić, dla uniewinnienia swojego, o sąd według prawa, z czego bardzo wielu od tego czasu skorzystało. Teraz kiedy od nastania wzmiankowanego Ukazu, minął już zakres dwuletni na wszystkie w ogólności obwieszczenia za granicą i stawienie się przepisany, zważywszy że osoby, które zeń nie skorzystały, z mocy ogólnych ustaw utraciły do dalszey Naszey powolności prawo; uznaliśmy za potrzebną, dla zupełnego uspokojenia kraju i zatarcia wszelkich śladów byłych zaburzeń, położyć ostateczny koniec tey sprawie, i w skutek tego rozkazujemy: 1) Wszystkim bez wyjątku urodzonym i zamieszkałym we wspomnionych guberniach, którzy, z powodu uczestnictwa w powstaniu, wydalili się za granicę i dotąd nie podali próśb o przebaczenie lub o pozwolenie wrócenia do Rossyi dla usprawiedliwienia się, jakibykolwiek był stan ich, sto-

pień wykroczenia, i mieysce teraźnieyszego pobytu, zabronić na zawsze powrotu do Rossyi i wjazdu w jéy granice. 2) Żadnych więcéy prośb od nich nieprzyjmować. 3.) Majątki wszystkich takich osób natychmiast i bez żadnego dalszego roztrząsania poddać pod konfiskatę. 4) Względem tych, którzy potém jeszcze będą się kusili tajemnie wkradać w granice Nasze, postępować tak, jak z już uznanemi zbrodniarzami stanu, wskazując tylko stopień osobistéy kary dla każdego z nich, stósownie do okoliczności, zaszłych przed jego poymaniem. 5) Istniejące w gubernijach zachodnich kommissye na śledzenie powstańców, jako odtąd niepotrzebne, niezwłocznie zamknąć. Rządzący Senat nie omieszka uczynić ku wykonaniu i ogłoszeniu ninieyszego, stósownych rozporządzeń.»

W dniu 25 z. m. v. s. wywieszeniem bandery na pałacu zimowym, mieszkańcy Petersburga obwieszczeni zostali o szczęśliwym powrocie N. Cesarza Jmci.

Berlin 15 Listopada.

Oto są bliższe szczegóły o onegdayszem przńbyciu N. Cesarza Rossyjskiego do tuteyszey stolicy. Cały dwór i naywyższe woyskowe i cywilne władze, zgromadziły się na pokojach pałacowych, aby złożyć powinszowanie powszechnie uwielbianey J. K. M. Następczyni tronu w dniu Jey urodzin. Także i N. Pan powiększył radość dnia tego swoją przytomnością, jednakże zaraz po śniadaniu zgromadzenie opuścił. N. Cesarzowa znaydowała się w swoich pobliskich pokojach. Nagle rozszedł się pomiędzy zgromadzonemi osobami wesoły okrzyk: Cesarz przyjechał! który poprzednio przez zdziwioną służbę dworską upowszechniony, przez nagłe pokazanie się samego Cesarza, potwierdzony został. Niepodobna opisać wrażenia, jakie wniyście Wysokiego Władcy z swoim dostoynym synem, na którego czerstwey i kwitnącey twarzy malowała się radość z powodu tak sztucznie ukrytego przybycia i sprawionego przez to ukontentowania, na umysłach wszystkich obecnych zrobiło; — niepodobna wynaleść słów na wymienienie tey wewnętrzney i serdeczney radości, z jaką Cesarz przez swoich Nayjaśnieyszych krewnych powitany został. Wzruszenie było tak powszechne, że N. Cesar zdołał jeszcze przybyć do Cesarzowey pierw, nim wieść o jego przybyciu wiedzy jey doszła; tak dostoyna ta para uświęcła kilka chwil niespodziewanego zobaczenia się. Potém dopiero udał się N. Cesarz pieszo do pałacu N. Króla i dosyć wcześnie jeszcze tu przybył, aby z radością zobaczenia się radość niespodzianego przybycia połączyć. Wieść o przybyciu N. Cesarza do stolicy rozeszła się wszędzie lotem błyskawicy i sprowadziła tysiące mieszkańców na plac zamkowy, którzy się naocznie o tém prawie do prawdy niepodobnem zjawieniu, przekonać chcieli. Wesołe okrzyki rozlegały się wszędzie, a powitanie głośnemi okrzykami w teatrze N. Cesarstwa i uwielbioney królewskiéy rodziny, było wymownym dowodem szczerego i jawnego udziału, jaki wszyscy mieszkańcy w szczęściu familii królewskiego domu mają.

N. Król raczył następujący naywyższy rozkaz gabinetowy wydać do ministeryum stanu: »Rząd francuski przyjął ostatniemi czasy zasadę, że konsul pełnomocnictwa swego *exequatur* jednostronnie przez rząd rząd, u którego jest zawierzytelnionym, może bydź pozbawiony, bez pozyskania w téy mierze przyzwoleuia rządu, który go mianował; jakoż gabinet francuski zasady téy przeciw konsulowi Pruskiemu Bardewisch w Bajonnie użył. Ponieważ w wszystkich stosunkach tego rodzaju wzajemny odwet między dwoma rządami jedynêm może bydź prawidłem; widzę się bydź spowodowanym do przyjęcia podobnéy zasady przeciw konsulom francuskim. Gdyby więc ich postępowanie zażalenia władzy prowincyonalnéy wywołać miało, minister spraw zewnętrznych natychmiast mię o tém zawiadomi i za rozkazem moim obwinionego konsula niezwłocznie takowego *exequator* pozbawi. Względem umieszczonych w państwie mojem konsulów innych mocarstw, zatrzymują się dawnieysze przez zwyczay zaprowadzone stosunki.

Berlin d. 9 Listopada 1834 r.

Fryderyk Wilhelm

Do Ministeryum stanu.

SPROSTOWANIE.

W Gazecie onegdayszey w Nrze 268 na karcie 1079 w artykule nadesłanym, wierszu 7 od dołu, zamiast *odtąd*, powinno bydź: *dotąd*.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 23 — 24 Listopada.

Baczyński Cypryan Ob. z Polski. — Brzeski Albert Ob. z P. - Stadnicki Juliusz hr. z Galicyi. — Bystrzanowski Adolf Ob. z Polski. — Srednicki Ludwik Ob. z P. — Frycz Karol Ob. z P. — Drzewiecki Kazimierz Ob. z P. — Zaborowska Elżbieta Ob. z P. — Chwalibóg Karol Ob. z P. — Geschell Fryderyk doktór z Pruss. - - Hoffmann Aug: aptekarz z Pr. - - Dydyński Piotr Ob. z Galicyi. — Goczałkowski Albert Ob. z Galicyi. — Gąsiorowski Leon z Galicyi. — Rylski Ob. z G.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Kuźniczów Julian Ob. do Galicyi. — Jezierska Karolina hr. do Polski.